

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

JW. Jenerał *Sławiński* Dowódca Strzelców Konnych Gwardji Cesarskiej, przybył do Warszawy.

Położonym całokursowym publi: examinie, otrzymali Akademicki stopień *Magistra*: a) *Medy:* JP. Teofil *Gracjan Koch.* b) *Medy:* cyny i *Chirurgji* JP. *Damazy Kadłubowski.* —

Rozmaici tutejsi *Rzemieśnicy* gorliwie pracują nad ukończeniem wszelkiego rodzaju przedmiotów, mających się okazać na tegorocznej publicznej wystawie. Słychać, że między innymi, znajdować się będą na tej wystawie rzadkiej piękności *Zegary*, tudzież rozmaite rokohty *Stolarskie* zasługujące na powszechną uwagę, iakoteż Instrumenta *Matematyczne* i t. p. a w nowych rękodzielnich krajowych przysposabiają się nader piękne wyroby.

Zniwa w tym roku nadzwyczaj w czesniesię ukończyły. Po 15 Sierpnia już prawie nicoprócz późno sianej tatarki, nie pozostało do zbiorn. Gospodarze powiadaia, że ożimina dosyć jest namłotna, ale iarzyiny dla zbytnich ciągłe upałów, wszędzie chybiły. — Majać *Pasicki* uważaia, że tegoroczne nadzwyczajne upały, bardzo zaszkodziły *Pszczotom*, i radza na następną zimę ule opatrzyć miodem, bo przez te lato *Pszczoty* niemogły tyle uzbierać dla siebie żywności, aby im wystarczyła do następnej wiosny.

Wczoraj ciepła było stopni 20.

Dnia 5 b. m. Aktorowie Cesarscy w *Petersburgu* przedstawili pierwszy raz w ięzyku Rosyjskim Operę *Wskrzeszenie umarłych* czyli *Szarlatan*, tłumaczoną z Polskiego, z muzyką *Karóla Kurpińskiego*. Według listu z tej stolicy, ta Opera bardzo się podobała. Rolę *Burmistrza* (Bas) grał P. *Bajków*, rolę *Julji* (pierwsza *Spiewaczka*) Pani *Iwanów*, a rolę *Alfonsa* (Tenor) P. *Szemaiew*.

Towarzystwo Aktorów Polskich pod dyrekcją JP. *Skibińskiego*, opuściło na czas iaki *Urólestwo Polskie* i w zeszłym tygodniu przybyło do *Wilna*, gdzie ma przedstawić kilkanaście widowisk, a nazimie jest żądane od Publiczności *Lubelskiej i Siedleckiej*.

ROZMAITOŚCI.

Zygmunt Cesarz Niemiecki dogadzaiać życzeniom *Witolda* Wielkiego Xcia staraiącego się o koronę Litewską, skłonił *Władysława Jagiellę* do wspólnego zjazdu w *Lucku* w miesiącu *Styczniu* 1429 r. Na ten zjazd towarzyszyło Cesarzowi bardzo wielu *Xząt i Hrabów* rzeszy Niemieckiej, Węgierskich, Czechskich, Rakuskich etc. Król też *Jagiello* (mówia nasi *Kronikarze*) przybył z *Królową*, z *Xiążętami* *Mazowieckimi* i z *Pany Koronne* etc. i z *Xiążętami* *Lignickim, Brzeskim i Pomorskim*. Przyjechał też na prośbę *Witolda* *Wasil* Wielki *Kniaź* z *Moskwy* zięć jego, i *Borys Twerski* i *Razański*, i *Odojewscy* *Kniaziowie* *Wielkie* *Rus*: *Eryk* też *Król* *Duński* i *Szwedzki*, i *Prekopski*, i *Zawoński* *Caro-*

wie, i Hospodar wygnany Wołoski, *Rusdorf* Mistrz Pruski, Syfrygus Instandzki z swoimi Komandatory. Paleologus też Cesarz Grecki przysłał swoje Posły i inszych Xżąt i Paniąt postronnych bardzo wiele do Łucka się zjechało. Częstował *Witold* hojnie przeważnym kosztem i niewymównym dostatkim tak wiele zacnych gości przez całe 7 niedziel, na każdy dzień wychodziło 700 beczek miodu, (krom wina małmazji, piwa i inszych trunków do picia), wołów i iałowic 700, baranów 14set, żubrów, łosi, świni dzikich po 100, okrom inszych do kuchni przypraw rozmaitych i rozchodów. —

Za *Władysława Jagiełły*, *Mikołaj Trąba* Arcy-Biskup Gnieźn: wyprawiony od Króla wposelstwie na Konsyljum Konstancjeńskie, tyle zjednał sobie wziętości pomiędzy zgromadzonymi Kardynałami i Biskupami, że jednomyślnie od nich byłby na *Stolicę Apostolską* wyniesiony, gdyby sam nato zezwolił. (Kromer.)

Kamieniec Podolski od r. 1672 do 1699 zostawał pod panowaniem Turków; w tym ostatnim roku namocy traktatu *Karłowickiego* miał być Polakom oddany. Komendant Turecki chcąc tak ważnej twierdzy pozbawić Polaków, przy odawaniu jej *Marcinowi Rątskiemu* Jenerałowi artylerji, stanął z nim nad lochem, w których okazując składy prochu, chciał w nie wrzucić łąt rozpalony, aby tym sposobem, siebie, Polskiego Jenerała i całą twierdzę napowietrze wysadzić; *Rątski* z niestęchaną przytomnością chwycił gołą ręką łąt rozpalony, zgasił go, osłupił muzułmana pogrążonego w zdziwieniu, a zamach jego bez skutecznym zrozbijwszy, siebie i miasto ocalił.

Olgierd W. X. L. miał stoczyć walkę z Tatarami w dniu nader mroźnym. Gdy mu radzono aby nato przyjemniejszą i cieplejszą porę do rozprawy wybrać, po krótkim namyśle od-

powiedział: »i owszem dziś walczyć należy. Jeżeli zwyciężymy, tem większa dla nas chwała, jeżeli zostaniemy zwyciężeni, mniejsza hańba nas okryje żeśmy z podwójnym nieprzyjacielem walkę toczyli, z mrozem i Turkami. — *Karól Gustaw* Król Szwedzki z Warszawy do Krakowa dążąc, zatrzymawszy się na nocleg w *Radomiu* (1656), wyszedł nad wieczorem przed swoje kwaterę dla użycia chłodnego powietrza. Zdarzyło się że w tenczas właśnie dwie kobiety ceber wody niosące napastowane były od iakiegoś Szweda. Jedną z nich nie mogąc się grzeecznie pozbyc natręta, wyrwała wręście drążek na którym niosły ceber, i tak potężnie ugodziła nim żołnierza, iż ten iak długi padł na ulicy. Rozśmiał się Król to widząc i powiedziawszy: »Czyliż Szwedzi z mazonkami walczyć muszą?» przywołałową odważną kobietę i znacznie udarował.

Cellari mówiąc o *Brześciu Litewskim*, twierdzi że *Synagoga Żydowska* wtem mieście jest jedną z najdawniejszych i tak po świecie z umiejętności sławną, że, podług jego wyrazów, iak gdyby z konia Trojańskiego sypali się z niej rabini na całą Europę. *Synagoga* ta wieki przetrwała. — *Bolesław Krzywousty* obraz ojca swojego na złotym łańcuchu u szyi zwieszony zawsze zwykł nosić, aby gdy na niego spojrział, przypomniat sobie daną niegdyś od rodziców przestrożę »Tak wszystko rób iakby na ciebie zawsze ojciec patrzył.»

Gra w karty *Faraon* od wieku dopiero wynaleziona we Francji, w r. 1731 zaczęła się rozszerzać i bardzo być używaną w Polsce.

Niedawno dzieci bawiąc się przy starym o kopie przedwsią *Steteritz*, o miłą od *Lipska*, w prostem położeniu od góry glinianej ku wschodowi, dobyły grzebaniami i kopaniem worek z 8004 sztukami szczególnież *tureckich* pieniędzy wybiitanych w *Paras*, *Kahira*, *Kons-*

tantynopolu i t. d. Sądzą iż Szwedzi w roku 1706 usypali ten okóp gdy pod *Karolem XII* znajdowali się w *Saxonji*, i, podług wszelkiego podobieństwa, pieniądze te z sobą przynieśli. — Chór muzyki stojącego w *Landau* bataljonu strzelców *Bawarskich* przedsięwziął podróż artystyczną, i już w *Sztutgardzie*, *Auszpurgu* i *Monachjum* wielkie odebrał pochwały. Chór ten muzyki zamyśla i w innych większych miastach *Bawarii* w ciągu bieżącego lata zachwycać słuchaczy. — Według powieści pewnego podróżnego, który za interessami handlowemi przybył w tych dniach z *Bukarescie*, iako też w *Jassach* powrotu wojska *Tureckiego*. Bojarowie i inni majątni ludzie spobili się do wysłania swych rodzin i ruchomości za granicę. Lecz wydane w tej mierze przez *Hospodarów Multan* i *Włoszczyzny* postanowienie, czyni trudności w skutecznieniu powyższego zamysłu, gdyż tak osoby, iako też towary przeznaczone za granicę, ściślej kontrolli podlegają.

W *Pekinie* stolicy *Chin*, wychodzi gazeta na papierze iedwabnym w formacie podługowatym, zawiera najnowsze wiadomości kraiove i iest historją państwa, w niej tak surowo na prawdę uważają, iż urzędnik ieden za umyślne umieszczenie fałszywego doniesienia, śmiercią ukarany został. — Już w środku *XVII* wieku *Zegarmistrz Farflers* w *Norymberdze* zrobił powóz, który sam od nikogo nie ciągniiony, po ulicach miasta iędził, powóz ten w bibliotece miejskiej iest złożony. — W Niemczech a szczególnie w *Wiedniu* bardzo wielu sprowadza widzów dzieła sceniczne w 6ciu aktach pod tytułem *Duch różany*. Bohater tego dramatu, w pierwszym akcie iest dzieckiem, w 2gim akcie iest młodzieńcem, w 3cim ma już żonę, w 4tym iest wdowcem, w 5tym starcem umie-

rającym, a 6tym iest duchem i widzi pogrzeb zwłok swoich! —

Zuchwałości włóczęgów w *Paryżu*, ostatnie gazety francuzkie umieściły następujący przykład: Pewny włóczęga został niedawno stawiony przed Sąd karno-policyjny, który na zapytanie Prezydenta tegoż sądu, tak odpowiedział: Prezy: Jak się nazywasz? Włócz: Bel-lod. P. Gdzie mieszkasz? W. Tego niepowiem. P. Jakim się trudnisz rzemiosłem? W. Mam wprawdzie rzemiosło lecz nim się nietrudnię. P. Z czego żyjesz? W. Z kradzieży. P. Jako z kradzieży? W. Tak iest w czasie najpomysłniejszych nocy 3 razy w tydzień. P. Jakież są te 3 noce? W. Są to Sobota, Niedziela i Poniedziałek, w ówczas okradam piaków którzy częstokroć spią po ulicach? P. Czy nigdy niebyłeś uwięziony? W. Strzegłem się tego dotąd, piani których okradam spią mocno, a z reszto mam się zawsze w takim razie na baczności. Prezydent rozgniewany tak zuchwałą odpowiedzią, żałował że według prawa niemógł mu innej wyznaczyć kary, iak tylko taką iaka zwykle się wydaje na włóczęgów tego rodzaju, to iest, że został na 6 miesięcy wskazany do więzienia.

Myśli i Zdania. — Widzimy same tylko korzyści rzeczy żądanej, a pozyskawszy ją postrzegamy tylko iej niedogodności. — Kto mówi, ten sieie; kto słucha ten zbiera. — Przesady wyższych, są prawami dla niższych. — Próźniactwo niema obrońców lubo ma wielu przyjaciół. — Człowiek podejrzliwy iest sam największym swoim nieprzyjacielem. — Przyjmować rady, a nieśłuchać ich, iest to nieieść potraw które się lubi. — Podejrzliwość czyni równie podejrzanych iak i podejrzliwych nieszczęśliwemi. — Najwięcej w nieszczęściu daie się czuć potrzeba nieprzyjaciela, ale nie wtedy czas go nabywać.

S z a r a d a.

**Pierwsze jest pierwszą, drugie obiecuje,
A wszystko pierwsze każdy mianuie.**

(Zesła Szarada Tykocin.)

Siedmziesiąt kilkoletnia Matka dzieci, Babka wnućząt osierociątych, z d. 4 na 5ty b. m. nagle zapadłam na zdrowiu, tak że czuję się bliską skonu, myślałam raczej o Lekarzu Duszy mojej, a nie już schorzałego ciała. Opatrzona więc Sakramentami SS. spokojnie oczekiwałam godziny dla mnie ostatniej, ale pozostające dzieci bez zabezpieczonego losu, bolesne w sercu moim budziły uczucia!! i w takimto stanie przyzwaną mi na ratunek W. Józefa Karasińskiego. Dobroć serca, która się w nim maluje, litość i słodycz potężona z czną troskliwością w badaniu i zgłębianiu cierpień, i to prawdziwe przeżycie się ludzkością, zniszczyły w jednej chwili uprzedzenia i niechęć dotąd miałam o leczeniu; i owszem dał mi uczuć zaraz jakąś nadzieję życia, o którym zupełniem byłam zwątpiła, iakoż przez dzielny tylko ratunek i biegłość swoją w sztuce lekarskiej, W. Karasiński odwiódł mnie od grobu do życia, i do zupełnego przyprowadził zdrowia. Widziałam na jego twarzy malującą się szczerzejszą radość, kiedy ten dobry Przyjaciel ludzkości z pewnością już mógł wyrzec o moim ocaleniu, a to stanowiło całe jego wynagrodzenie zaponiesione dla mnie trudy. Dobroczyńco mój pragniemy! daruj jeżeli przez wdzięczność która się gwałtem wydziera z mojego serca, obrażę Twoją skromność, gdy ci publicznie składam podziękowania moje. Oby BOG wysłuchał tyle razy wyrzeczone przemiennie błogostawieństwa, a mam nadzieję w Opatrzności Jego, że nagradzając szlachetność twoją, pasmo dni życia twiego, które tyle obiecuje ulgi dla cierpiącej ludzkości, hojnie łaskami swemi uwieniczy. — Kunegunda Landowiczowa.

DONIESIENIA.

Zegarek złoty średniej wielkości, staroświecki, zwierzcchu i ze spodu w szkło oprawiony, rancikami kameryzowany, bez kluczyka i łańcuszka, zginął z 19go na 20ty m. b. Znalazca odbierze nagrody 3 ruble srebrem i oddać raczy do Obozu Artylerji pod Nr 23. —

Ktoby intał do zbycia sumę złp: 12,000 w Listach Zaslawnych białych, w kwotach małych, zechce się zgłosić do JP. Giżyckiego mieszkającego w Warszawie przy ulicy Niecałej Nr 614 Litera J.

Sześć Pokoi i Kuchnia wraz z Drwalnią, lub na 1 piętze cztery z Kuchnią i Drwalnią, a Dwa dla kawalera, do najęcia od Sgo Michała r. 1827 przy ulicy Elektoalnej pod Nr 765.

W Łazienkach Królewskich d. 19 Sierpnia r. b. zgubioną została bransoletka złota, łańcuszkową robotą, mającą w oprawie kamień amatyst; ktoby takąwa znalazł, raczy oddać do domu pod Nr 589, przy ulicy długiej obok XX. Piarów, na 1sze piętro, za co odbierze przyzwoitą nagrodę.

Przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1844, na pierwszym piętze 8 Pokoi z Kuchnią, Drwalnią, Piwnicą i Strychem, w połowie lub całkowicie do najęcia od S. Michała za umiarkowaną cenę.

Zgubiona została Książka Służbowa należąca do Walentego Święckiego Kredencera. Ktoby takąwa znalazł, raczy oddać pod pod Nr 583, w Hotelu Polskim, za wynagrodzeniem.

W dniu 23 m. i. r. b. zrana o godzinie 10 oraz wdni następane, tu w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej w domu pod Nr 1809, w Składzie Płótna z Opola, odbywać się będzie Licytacja prawnie zajętego Płótna białego, kolorowego, tudzież Ręczników, w znacznej ilości, to wszystko na sznuki; a to pod tym warunkiem że przybicie otrzymujący, powinien będzie nieodstępnie uiszczyć się. —

Karól Felkierski K. T. C. W. M.

Kommissja Nadzoru Budowl Korony.

Podaje do publicznej wiadomości, dwa Domki murowane przy byłej Cegielni Łazienkowskiej, i na gruncie do Łazienek Królewskich należącym stojące, są do wynajęcia na pomieszkanie od 1 Pazdziernika r. b. zatem chęć mające takowe wynająć razem lub pojedynczo, zechcą się zgłosić do Bióra Kommissji w Zamku Królewskim posiedzenie mającej na dniu 6 p. m. Września od 9 do 12 godziny zrana gdzie warunki wskazane zostaną i Licytacja odbywać się będzie.

Zginął w tych dniach Wyżółt gładki biały, mający odmiany, uszy kasztanowate, cętki na łbie, iakby złotówka i na grzbiecie odkryty kasztanowatemi znakami. Kto go znajdzie, niech raczy oddać za nagrodą do Obozu do Pułku 2go Piechoty Linijowej.

TEATR. Jutro pierwszy raz nowa Opera *Dama biała*, przełożona z francuz: poezja Pana P. Skrybe, muzyka Pana Boieldje; wszystkie ubiory nowe, Dekoracja nowa Pędzla JP. Józefa Głowackiego.